GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

WTOREK

17 LIPCA 1917 R.

NR. 167. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 16 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·40, kwartalnie K 12·80, półrocznie K 24·50, rocznie K 47·—, (bez odnosz. mies. K 3·80, kwart. K 11·—, półrocz. K 21·—. rocznie K 40·—) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·40, kwart. K 12·80, półrocz. K 24·60, rocz. K 47—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

O „polską siłę zbrojną" w Rosyi.

(Korespondencya „Głosu Narodu").

Sztokholm w lipcu.

W Petersburgu obradował zjazd żołnierzy polskich, służących w armii rosyjskiej. — Wśród licznych zjazdów, jakie zwoływały dotąd, od chwili obalenia caratu, stronnictwa i organizacye polskie, ten był może najważniejszym, dotyczył bowiem sprawy, która była sporną i budziła wielkie zainteresowanie. Wśród Polaków w Rosyi toczyły się o tę kwestyę spory od kilku miesięcy. Stanowiła ona najostrzejszy punkt tarcia między dwiema grupami polskiemi na emigracyi: między Komitetem Narodowym, a Komitetem Demokratycznym. Pierwszy myśl tę inicyował i popierał, drugi zwalczał. Stanowisko rządu rosyjskiego było chwiejne.

Obrady trwały dni dziesięć. Uczestników z armii i floty było ogółem 340.

Prezesem honorowym obrany został Józef Piłsudski. Wyborowi, jak zaznaczają dzienniki, towarzyszył grzmot oklasków w sali i na galeryach. Wybór ten miał być bowiem symbolem łączności z krajem i hołdem żołnierzy polskich dla twórcy Legionów.

Dwa pierwsze dni obrad wypełniły powitania i odpowiedzi na nie. Zjawili się delegaci stronnictw polskich, reprezentanci rządów mocarstw koalicyjnych. Resztę dni wypełniły właściwe obrady, które na ogół miały przebieg rzeczowy i spokojny. Zjazd rozbił się ostatecznie na trzy grupy: lewicę, centrum i prawicę. Większość uchwaliła ostatecznie, że należy powziąć decyzyę co do armii polskiej. Wówczas lewica po złożeniu deklaracyi protestującej przeciw temu stanowisku opuściła salę obrad. Pozostała część zebranych uchwaliła szereg rezolucyj.

Na wstępie powzięto uchwałę z wyrażeniem uznania tymczasowej Radzie Stanu za pracę dokoła budowy państwowości polskiej, prowadzoną w ciężkich warunkach. Następnie zwrócono się z powitaniem do demokracyi rosyjskiej, podkreślając, że wysunęła ona prawo narodów do stanowienia o swym losie. Demokracye tę uchwalono popierać „w jej walce o prawa człowieka i wolność narodów". Stosunek do emigracyi polskiej w Rosyi ujęto w zasadniczą deklaracyę następującej treści:

> Zjazd uważa, iż wszelka samodzielna polityka, prowadzona przez emigracyę w imieniu narodu polskiego, jest szkodliwa dla sprawy niepodległości Polski, że politykę polską prowadzić może tylko kraj. Zjazd uważa, że armia narodowa polska na emigracyi może być stworzona tylko za zgodą uznanych przez naród władz krajowych.

Wreszcie, w sprawie armii uchwalono rezolucyę do rządu tymczasowego, „aby przystąpił niezwłocznie do złączenia Polaków wojskowych w oddzielną siłę zbrojną, przez odnośne władze wojskowe, łącznie z komitetem wykonawczym wojskowym, przez zjazd wyłonionym". Ta siła zbrojna miałaby powstać przez dobrowolne przeniesienie się do niej Polaków, służących w armii rosyjskiej obecnie. Przy nowym ogólnym poborze w Rosyi mają być wcieleni do tej siły ci Polacy, którzy na to wyrażą zgodę osobistą. Siła ta nie może być użyta do żadnej akcyi wewnętrznej w Rosyi, jedynie na froncie zachodnim. Dowodzić nią ma naczelny wódz rosyjski, komendantami być mają Polacy. Siła zbrojna polska miałaby stanowić jednostkę niepodzielną i nierozerwalną. Ma ona mieć w sobie wszystkie rodzaje broni, posiadać korpus oficerski polski, własny sztab, własne organizacye uzupełniające, zależne od tego sztabu, własne organizacye pomocnicze, sanitarne i aprowizacyjne.

Z uchwały tej wynika, że osobna armia polska w Rosyi powstać nie ma. Jedynie oficerowie i żołnierze polscy, o ile zechcą, złączeni być by mieli w „polską siłę zbrojną". X.

Należy dodać, że według informacyi z innych źródeł, minister wojny p. Kierenskij w piśmie do zjazdu oświadczył się przeciw tworzeniu armij narodowych jako takich, zaznaczając, że rozczłonkowanie armii rosyjskiej osłabiłoby jej siłę. Uchwała powyższa jest więc, jak by się zdawało, wynikiem kompromisu między prądem, dążącym do utworzenia armii polskiej, a między odmownem stanowiskiem rządu tymczasowego. Jaką rząd ten zajmie pozycyę wobec powyższej uchwały, dotąd niewiadomo.

Dymisya kanclerza Rzeszy.

Fakt niezwykłej doniosłości, który dokonał się w Niemczech, powstał z wielu przyczyn. Złożyły się nań kwestye zasadnicze — przedewszystkiem sprawa przybliżenia pokoju — złożyły się i sprawy oraz zabiegi partyjne, nieraz tak poplątane, że zdaleka trudno w nich się zoryentować. Niejednokrotnie też przyjdzie jeszcze powrócić do dymisyi p. Bethmanna Hollwega, zanim wyczerpie się wszystkie jej motywy, jawne i na razie ukryte, rzeczowe i taktyczno-stronnicze. Poniżej zamieszczamy ocenę sytuacyi, skreśloną piórem publicysty, obznajomionego z mechanizmem życia politycznego Niemiec. Z wywodów tych pada niejeden promyk na przesilenie, które zepchnęło chwilowo na plan dalszy wszelkie inne wydarzenia w świecie walczącym.

Uległ w chwili, gdy dokonał wielkiej rzeczy. Położył fundament pod przyszłe fundamentalne przeobrażenie Prus, którego biegu żadna siła nie powstrzyma, i musiał opuścić swoje dzieło. To tak jakby budowniczemu-architekcie, który stworzył piękne plany przebudowy i odnowy starego, zaśniedziałego zamczyska, właściciel jego, zgodziwszy się na projektowaną przebudowę, powiedział: Wszystko to bardzo piękne, przekonał mnie pan, że tylko na podstawie pańskich rysunków zdołam zamczysko uczynić znowu mieszkalnem i dla wszystkich jego mieszkańców wygodnem i miłem, ale wykonanie budowy zniewolony jestem powierzyć komu innemu.

I właśnie, że się Bethmannowi Hollwegowi udał projekt przebudowy i że plan jego uzyskał zatwierdzenie mocodawcy, intryga zakulisowa wygrała wszystkie atuty, aby go nie dopuścić do budowy samej, w nadziei, że może uda się przy nowym jej kierowniku niejedno w niej zmienić a może i popsuć.

Zagrożoną się czuła najwięcej rządząca dotąd klika junkiersko-konserwatywna i zjednoczony z nią, z wojny żyjący wielki przemysł, reprezentowany przeważnie w stronnictwie narodowo-liberalnem, które wprawdzie w parlamencie jest stosunkowo nieliczne ale za to w dotychczasowym sejmie pruskim liczy 73 głosów i każdą decyzyę ma w swoim ręku, więc zjednoczona fronda kanclerska nacyonal-liberałom wyznaczyła rolę dobicia niebezpiecznego „odnowiciela" Prus.

Wynajęte do tej roboty organa narodowo-liberalne, wiedząc, że intryga się udała, pochwaliły się, jeszcze przed publikacyą dymisyi kanclerskiej, w jaki sposób ostatecznie podkopała stanowisko Bethmanna Hollwega. Gdy wszystkie sztuczki zawiodły, gdy się przekonano, że nawet sztuczka z ich ulubieńcem Bülowem nie doprowadzi do celu, spiskowcy antykanclerscy uciekli się do fortelu niegodnego, ale jak się okazało, skutecznego. Powszechne dążenie narodu do przyspieszenia pokoju, z którego to dążenia całe to wielkie przesilenie powstało, posłużyło za argument, żeby utrącić kanclerza, który sam jeden rzekomo stał pokojowi na zawadzie. Jest to dla każdego, kto zna stosunki, w oczy bijącą nieprawdą, bo tej zawady i przeszkody szukać należy gdzieindziej, tak jak też nikt nie zdoła udowodnić, żeby powalony obecnie kanclerz był prawdziwie odpowiedzialnym sprawcą wojny, ale któż zdoła zaprzeczyć nawet największy miłośnik pokoju scheidemannowskiego, że Bethmann Hollweg pozostał na placu jako jedyny z ministrów państw wojujących, którzy byli obecni przy narodzinach wojny i którzy choć pozorną za dopuszczenie do jej wybuchu ponoszą odpowiedzialność? Gdy do tego dodano jeszcze nieskotrolowaną co do jej prawdziwości informacyę, że Wilson nie zasiędzie do stołu konferencyjnego za żadną cenę z Bethmannem Hollwegiem, bicz na niego był gotowy.

W piątek po południu 40-głowa frakcya narodowo-liberalna parlamentu (w tym przypadku wykonawczyni woli całej frondy kanclerskiej) uchwaliła wszystkiemi głosami przeciw czterem rezolucyę, orzekającą, że uważa przesilenie dopóty za nierozwiązane, dopóki p. v. Bethmann-Hollweg pozostanie w rządzie i że w jego osobie upatruje „powód przeszkadzający zawarciu pokoju" (einen Hinderungsgrund für einen Friedenschluss). „Wobec tego tylko nowy człowiek może znaleźć drogę do wyjścia z obecnego przesilenia". Te wątpliwości przeciw Bethmannowi Hollwegowi wyraziła frakcya narodowo-liberalna w urzędowem piśmie, przesłanem szefowi cywilnego gabinetu cesarskiego, ekscelencyi Valentini'emu.

W piątek to pismo odesłano, w sobotę wieczorem, dymisya kanclerza była, „jakkolwiek z ciężkiem sercem", podpisana i ogłoszona.

Ten sposób wyintrygowania naczelnika państwa, niewygodnego danemu stronnictwu czy stronnictwom, ma przez to, że jawnie się do niego przyznano nawet jeszcze przed ogłoszeniem dymisyi, jednę zaletę, mianowicie, że zbliżył Prusy-Niemcy znacznie do parlamentaryzacyi rządów, do współudziału parlamentu lub, jak w tym przypadku, pewnej jego części w obalaniu kierownika rządu, który stracił jej zaufanie. Intryga swoją drogą pozostanie intrygą, bo sami autorzy przesłanej cesarzowi rezolucyi nie wierzą, żeby osoba Bethmanna Hollwega na seryo stała na zawadzie pokojowi, nie ulega zaś wątpliwości, że chodziło im o niedopuszczenie Bethmanna Hollwega do prowadzenia dzieła przebudowy Prus na państwo nowoczesne, sprawiedliwe dla wszystkich jego mieszkańców, i to według planów, które on mimo wszelkiej ich opozycyi jawnej i zakulisowej zdołał przeforsować. Forma jednak bezpośredniego odniesienia się do monarchy, dotąd w Prusach-Niemczech niepraktykowana, pozostanie jako wzór na przyszłość dla innych stronnictw. Że te inne stronnictwa, z wyjątkiem postępowców, w tym przypadku, w sprawie utrzymania Bethmanna Hollwega względnie bierne zajęły stanowisko i poważnych wysiłków w tym kierunku nie czyniły, to już są skutki kunktatorskiej polityki byłego kanclerza. On znał często właściwą drogę, lecz obierał inną, albo decydował się na właściwą dopiero po długich wahaniach. Zgadzał się na różne, nawet doniosłe zmiany i koncesye, ale zawsze tylko dawkami i tem przewlekaniem jednej decyzyi do drugiej i to w tej samej sprawie zwiększał szeregi przeciwników i zaostrzał walkę, a zwolenników zniechęcał i odstręczał. Tak było podczas wojny z cenzurą, tak z przyzwoleniem na omawianie celów wojny, tak wreszcie z orędziami w sprawie reformy wyborczej dla Prus. Niczego nie dawał samorzutnie, dobrowolnie, na podstawie śmiałej, męskiej decyzyi, wszystko trzeba mu było zwolna niejako wydzierać gwałtem. Od zapowiedzi jakiejś zmiany do wprowadzenia jej w czyn długa była u niego zwykłe droga, w wielu ważnych sprawach zapowiedź wogóle pozostała zapowiedzią i to było przyczyną, że z powodu tych zapowiedzi miał w stronnictwach dotąd rządzących lub wpływowych u dworu, bardzo licznych przeciwników, a nawet wręcz wrogów, którzy czyhali na jego zgubę, a znów z powodu niewykonania wogóle, lub tylko połowicznego zrealizowania tych zapowiedzi nie mógł zdobyć sobie stronnictw, któreby na seryo mogły się zagrzać do jego polityki.

Był to umysł więcej filozoficzny aniżeli twórczy i do samoistnych decyzyi zdolny, wiecznie wahający się między dobrem, którego niewątpliwie chciał i pragnął, a złem, które mu do robienia podsuwano i do którego wręcz go nieraz zmuszano. Nie trzeba zapominać, że kanclerz Rzeszy niemieckiej i prezes gabinetu pruskiego to nie premier rządu w państwach, rządzonych ściśle parlamentarnie. A jednak na zewnątrz wszystkie niedopełnienia na karb jego idą. Przy swojej filozofującej naturze, pozbawionej temperamentu i ducha samodzielnej inicyatywy, nie miał Bethmann Hollweg w danych warunkach na swojem wysokiem stanowisku łatwego życia, nie potrafił nawet, jak jego w sztuce politycznego pływania sto razy doświadczeńszy i bezwzględniejszy poprzednik, zdobyć sobie zwolenników i przyjaciół choćby wśród świata — politycznych blagierów i geszefciarzy. Fr. Sal. Krysiak.

Z Warszawy.

(Korespondencya „Głosu Narodu").

Warszawa dn. 8 lipca.

Nowe fakty polityczne. — O zaprzysiężenie legionów. — Wysłanie na front? — W sprawie sądownictwa i szkolnictwa. — Żydzi ortodoksi. — Przeciw projektom finansowym i podatkowym. — Koło międzypartyjne o tymczasowej Radzie Stanu. — Inne odezwy. — O listy zastawne.

Tydzień bieżący obfituje w szereg faktów doniosłego znaczenia. Jak już donosiłem w korespondencyi z 5. bm. Rada Stanu po przyjęciu projektu tymcz. organizacyi rządu polskiego załatwiła rotę przysięgi dla legionistów-obywateli Królestwa Polskiego i zapowiedziała wydanie odezwy werbunkowej. Wszystko to, oraz możliwość wysłania legionów na front, pobudziło do działalności zarówno stronnictwa prawicowe jak i lewicowe. Zaczęto oddziaływanie na otoczenie i legiony które znalazły się obecnie w położeniu wielce niepomyślnem: grozi im rozbicie.

Z dnia na dzień należy oczekiwać szeregu zarządzeń, może zmieniających zasadniczo ustrój legionów i ich dotychczasowe stanowisko. Kursują pogłoski, że najprawdopodobniej legiony zaprzysiężone będą wysłane na front.

W departamencie sprawiedliwości wczoraj zakończone zostały ostateczne konferencye z przedstawicielami niemieckich władz sądowych w sprawie przejęcia sądownictwa przez departament. Przewidywane jest objęcie sądownictwa z dniem 1. sierpnia rb. Ten sam termin Rada Stanu postawiła władzom niemieckim do objęcia szkolnictwa polskiego.

Kończy również pracę podkomisya sejmowa i podkomisya konstytucyjna. — Niebawem odbędzie się pełne posiedzenie komisyi sejmowo-konstytucyjnej w celu zatwierdzenia prac podkomisyi.

Związek żydów zachowawców „Agudas Hoortodoxim" zwrócił się do Rady stanu, jak donosi dzisiejszy „Kuryer Warszawski" z prośbą o zniesienie ograniczeń w stosunku do żydów, co według petentów miałoby dodatnio działać na uobywatelnienie mas żydowskich w stosunku do kraju. Memoryał związku żydowskiego będzie omawiany na najbliższem posiedzeniu wydziału wykonawczego Rady Stanu.

W kierownictwie departamentu i komisyi wojskowej nastąpiły zmiany w związku ze złożeniem mandatów przez członków Rady Stanu, Kunowskiego i bryg. Piłsudskiego. Na dyrektora departamentu pracy wysuwana jest kandydatura inż. Kaczorowskiego, kierownikiem komisyi wojskowej mianowano p. Ludwika Górskiego.

Władze niemieckie zasypują Radę Stanu projektami finansowymi. Ostatnio Rada Stanu przyjęła projekt podatku od majątku. Projekt ten był omawiany w sferach finansowych i na posiedzeniu przedstawicieli wybitnych instytucyi społecznych, którzy zajęli względem niego stanowisko krytyczne. Ma być założony w tej sprawie protest do Rady Stanu, gdyż podstawa, na której oparto projekt pomieniony, jest z gruntu fałszywa. Czynniki obywatelskie opowiadają się za postępowym podatkiem od dochodu. Komisarze austryaccy bardzo gorliwie popierają projekt podatku od majątku, gdyż widzą w nim jedyne źródło zaspokojenia niedoboru w budżecie, zarządu okupacyi austracko-węgierskiej sięgającego około 50.000 milionów koron. W budżecie zarządu okupacyi niemieckiej niedobór wynosi 3 miliony marek. Spodziewane jest podniesienie podatku gruntowego jeszcze o 100 z górą procent. Władze niemieckie zamierzają również wprowadzić monopol cukrowy.

Sekretaryat Koła międzypartyjnego wydał odezwę, w której zaznacza co następuje:

> W ostatnich czasach w prasie zagranicznej pojawiły się nieścisłe informacye o stanowisku M. K. P. lub poszczególnych stronnictw, w jego skład wchodzących. W celu wyświetlenia istotnego stanu rzeczy M. K. P. podaje do wiadomości, że stanowisko M. K. P. w stosunku do Tymczasowej Rady Stanu, uzasadnione w komunikatach, jest powszechnie znane. Zwalczając program polityczny T. R. S. i odmawiając jej prawa tytułu rządu polskiego, M. K. P. nie przeciwstawiało się nigdy dążeniom do realizacyi przez T. R. S. i społeczeństwo odbudowy państwa polskiego bez uszczerbku i przesądzania najwyższych interesów narodowych. Zajmując takie stanowisko M. K. P., którego żaden członek nie wstąpił do T. R. S., nie stawiało pomimo to przeszkód swym członkom i zwolennikom w braniu czynnego udziału w pracach poszczególnych komisyj, zawsze jednak z zastrzeżeniem, iż udział ten nie oznacza bynajmniej spółodpowiedzialności za polityczny kierunek T. R. S.
>
> Wszelkie przeto informacye ze Sztokholmu, jakie podaje np. „Dziennik Piotrogrodzki", stwierdzające uznanie przez M. K. P. Tymczasowej Rady Stanu za rząd polski, zgłaszanie do niej akcesu przez M. K. P. lub poszczególne jego stronnictwa, są niezgodne z istotnym stanem rzeczy. Wypadki ostatnich dni tem mocniej narzucają konieczność zadokumentowania stanowiska stronnictw politycznych, grupujących się w M. K. P. Tymczasowa Rada Stanu z samej genezy swego powstania nie była nigdy przedstawicielką zbiorowej woli narodu polskiego, obecnie zaś na skutek wystąpienia z niej lewicy nabrała zupełnie jednostronnego charakteru. Tembardziej M. K. P. stanowczo stwierdza, iż T. R. S. nie posiada prawa rozstrzygania najistotniejszych spraw narodowych, a więc i przesądzania przyszłego ustroju Polski i jednostronnego uzależniania sprawy polskiej i wskazywania kroków, wprowadzających rozkład i dezorganizacyę w Legionach.

W sprawie ostatnich wypadków w Legionach wydały również odezwę wspólną: partya niezawisłości narodowej, polska partya socyalistyczna, polskie stronnictwo ludowe, i Zjednoczenie stronictw demokratycznych.

Na zakończenie dodaję jeszcze, że władze niemieckie odmówiły Tow. kredytowemu m. Warszawy pozwolenia na emitowanie listów zastawnych w walucie rublowej, natomiast Tow. kredytowemu ziemskiemu pozwoliły.

Bethmann Hollweg a Polacy.

Gdy po upadku Bülowa objął urząd kanclerza Rzeszy i prezesa rządu prusk. jego dotychczasowy zastępca, czekała go w stosunku do Polaków zaboru pruskiego ciężka spuścizna. Wszystko co tylko można wymyśleć celem kulturalnego i ekonomicznego wyniszczenia czteromilionowego odłamu narodu naszego w Prusach, było już gotowe i do wykonania przysposobione. Fundusz komisyi kolonizacyjnej prawie do miliarda podniesiony, budżet państwa naszpikowany wprost antypolskimi funduszami, nawet budżet Rzeszy niemieckiej częściowo niemi zachwaszczony, administracya we wszystkich dziedzinach na najwyższy kamerton przeciw nam nastrojona, ustawodawstwo państwowe splamione na zawsze ustawą osadniczą z r. 1904., ustawą wywłaszczenia z r. 1908 i paragrafem kagańcowym z tegoż roku, szkoła sądownictwo i wszelkie urzędy zamienione na zakłady tortury moralnej i materyalnej dla ludności, oto dziedzictwo które p. Bethmann Hollweg przejął po p. Bülowie.

Stosownie do swej niezdecydowanej natury, nowy kanclerz nie myślał w tej dziedzinie żadnych zasadniczych wprowadzać zmian. Tolerował nadal gospodarkę Ostmarkvereinu, który za czasów Bülowa, tego specyalnego opiekuna a zarazem protegowanego hakatyzmu rządził się po gabinetach ministeryalnych i im przepisywał co mają czynić przeciw ludności polskiej. Wykonywał jako sumienny urzędnik ustawy i przepisy, w spadku odebrane po Bülowie i jego poprzednikach, wykonał nawet, czego sam Bülow, twórca, a właściwie odpowiedzialny redaktor ustawy wywłaszczenia nie śmiał uczynić, wywłaszczenie czterech majątków polskich ku wielkiemu zgorszeniu i oburzeniu całego cywilizowanego świata.

A jednak dopiero teraz pokazuje się, że ten człowiek robił to wszystko z podzielonemi uczuciami, że to było na nim wymuszone przez t. zw. racyę stanu, albo wręcz przez działanie czynników postronnych, którym się nie mógł oprzeć.

Rewelacye niedawno ogłoszone w „Głosie Narodu", wykazały dowodnie, że wykonanie wywłaszczenia 4 majątków polskich było dziełem szantażu hakatystycznego rządu pobocznego wobec rządu właściwego, że nadto jakoby umyślnie zostało przeprowadzone w taki sposób, żeby wobec rumoru, jakiego ta sprawa w całym świecie narobiła, dzieła tego już nie kontynuowano Na zewnątrz zdawało się w ostatnich latach przed wojną, że leaderem całej polityki t. zw. polskiej jest p. Schorlemer minister rolnictwa, który uległ parciu Ostmarkvereinu i oprócz wywłaszczenia 4 majątków przeprowadził rzecz daleko dla nas niebezpieczniejszą jak ową omawianą już w „Głosie Narodu" ustawę „Besitzbefestigungsgesetz". — Nie uniewinnia tolerująca takie kroki i ustawy bierność w tej dziedzinie Bethmanna Hollwega jako premiera, który za wszystko jest odpowiedzialny i przyta-

…m się to teraz z okazyi jego dymisyi, aby uocznić, jak złożona, niezdecydowana była ta indywidualność gdy chodziło o wykonanie rzeczy, przeciw którym wzdrygała się może jego własna natura. Z drugiej strony, gdy nadarzała się sposobność usunięcia tych rzeczy, nie wahał się czasem nawet podejmować pewnej inicyatywy w tym kierunku jakkolwiek i wtedy nie miał p. Bethmann Hollweg odwagi dokonać całej roboty, tylko ustawał w połowie drogi, a najczęściej utykał na samym jej początku. Nie usprawiedliwia to w niczem p. Bethmanna Hollwega jako szefa państwa, że za jego rządów antypol. polityka jego poprzednika święciła prawdziwe orgie, że on temu dzięki swej niezdecydowanej, kompromisowej naturze nie umiał przeszkodzić, ale z drugiej strony sprawiedliwość nakazuje zapisać na jego dobro, że nawet w tym czasie zdradzał chęć osłabienia skutków tej polityki, z której żyły i na której tuczyły się całe legiony napędzonych do dzielnic polskich już za poprzedników Bethmanna Hollwega urzędników, karyerowiczów i talarowych patryotów.

Pierwszym jego czynem w tej dziedzinie było usunięcie 7 ministrów jako specyalnych polakożerców: ministra finansów Rheinbabena i Arnima, następnie zapisanego duszą i ciałem Ostmarkvereinowi naczelnego prezesa Księstwa v. Waldowa, którego zastąpił kokietującym z arystokracyą polską dyrektorem ministeryaln. Schwarzkopfem, co do rozpaczy doprowadzało szefa rządu pobocznego, rządu hakatystycznego p. Tiedemanna. Prócz tego pozwalał Bethmann Hollweg na różne drobne rzeczy, (które niesłusznie mianuje się ustępstwami), jak n. p. na urządzenie zjazdu śpiewackiego polskiego wraz z uroczystym pochodem. i t. p.

Na przeprowadzenie zasadniczej zmiany polityki wobec Polaków brakło mu odwagi i inicyatywy.

Podczas wojny miał pewne dobre porywy. Wobec Polaków zaboru pruskiego zapowiedział rewizyę przedwojennej polityki polskiej i ciągle mówił o nowej oryentacyi. Zniósł paragraf językowy i mimo szalonej kontrakcyi wszechniemieckiej zdobył się na wniesienie do sejmu pruskiego projektu zniesienia ustawy wywłaszczenia, czem wymowniej, jak ktokolwiekbądź, potępił tę plamę ustawodawstwa swego państwa, wreszcie wydał rozporządzenie, przywracające choć na najniższym stopniu szkoły ludowej polski wykład nauki religii. Ale wszystko to, w stosunku do bezmiaru krzywd, jakie ludność ta doznaje we wszystkich dziedzinach publicznego i prywatnego życia, są drobnostki tylko. Na wymierzenie jej pełnej sprawiedliwości brakło mu ducha inicyatywy, odpowiedniej energii w zwalczaniu sił temu się przeciwstawiających, a może i należytego zrozumienia rzeczy i psychy Polaków.

Że ich psychy wogóle nie rozumiał, dowodem, że z aktu 5. listopada r. z., konsekwencyi należytych nie wyprowadził, ani odnośnie do Królestwa, ani odnośnie do Poznańskiego. Ustępujący kanclerz niewątpliwie chciał czynić dobrze i niejedno naprawić, ale nie miał siły zerwać z gospodarką swoich poprzedników. Do wymiecenia tej stajni potrzeba nie filozofa, tylko męża o silnych mięśniach i nerwach, takiego, jakimi byli i są jego... przeciwnicy. **Idem.**

Nad wodą.

Wierzby schylone nad wodą
z dna gwiazdy łowią obficie —
tak ja za szczęścia urodą
jak one wierzby nad wodą
patrzę przez całe swe życie...

Nad wielką schylon i wodą
w odmęty patrzę, w urwisko —
na serce i duszę młodą
gwiazdy wołają pod wodą:
szczęście dalekie — tak blisko!

Antoni Waśkowski.

KRONIKA.

WTOREK 17 św. Aleksandra	Wschód słońca o godz. 4·51 r. Zachód „ „ 8·41 w. Długość dnia godz. 15 m. 53. Najniż. ciepłota 16·2, najw. 26·0 Prognoza: Pogoda.

Z miasta.

POMOC DLA NIEZAMOŻNEJ LUDNOŚCI. Przed kilku dniami podaliśmy projekt akcyi niesienia pomocy niezamożnej ludności przez gminę m. Krakowa przy poparciu finansowem rządu. Projekt ten przy układach przedstawicieli zarządu miasta z namiestnictwem uległ pewnym zmianom, które następnie zostały uchwalone przez miejską komisyę aprowizacyjną i będą przedstawione na najbliższem posiedzeniu Rady miasta do ostatecznego zatwierdzenia. Komisya aprowizacyjna postanowiła: 1) wdrożyć po myśli reskryptów rządowych akcyę około przemiany kuchni miejskich i przez nią wspieranych na kuchnie wojenne tj. pokrywające w cenie obiadów i kolacyi koszta rzeczywiste, a natomiast wprowadzić system udzielenia zniżek osobom, które o to się zwrócą, w cenie obiadów i kolacyi tak w kuchniach ludowych, jak i obywatelskich za pomocą systemu bonów, któremi pokrywać się będzie przyznaną zniżkę w miejsce pieniędzy. Zniżki mają być przyznawane głównie rodzinom, liczącym ponad 3 członków gospodarstwa domowego.

2) Akcya zapomogowa gminy przy pomocy rządu zostanie rozszerzoną przez przyznawanie zniżek przy zakupnie w sklepach miejskich obecnie jaj w dniach bezmięsnych oraz kiełbasę, a później i innych wyrobów masarskich, oraz chleba tak w sklepach miejskich, jak i rejonowych. W miarę możności zostanie z czasem akcya powyższa rozszerzoną i na ziemniaki oraz środki opałowe względnie na inne artykuły spożywcze lub użytkowe. Dla osób chorych pozyznawana będzie ponadto pomoc przez ułatwienie nabycia świeżego mięsa, tłuszczu, mleka itp.

3) Pod kierunkiem radców miejskich urzędować będzie w sprawie akcyi zapomogowej 8 biur okręgowych w różnych dzielnicach miasta opartych o lokale biur dla kontroli rozdziału i spożycia artykułów żywności, a ponadto dwa biura przeznaczone dla opieki nad osobami choremi z warstw średnich, jedno dla chrześcijan, drugie dla żydów. Do opieki nad osobami chorzemi z warstw robotniczych zaproszone zostaną Komitety parafialne i Komitet żydowski, którym ponadto powierzy się rozdzielenie bonów na obiady w bezpłatnych kuchniach miejskich. Do biur okręgowych i Komitetów zaproszeni zostaną do współdziałania delegaci stowarzyszeń i opiekunowie z obywatelstwa.

Bliższe omówienie i przeprowadzenie szczegółów organizacyi powierzyła Komisya aprowizacyjna miejskiej Radzie gospodarczej jako swemu subkomitetowi.

Uchwały Komisyi aprowizacyjnej — jak już wspomnieliśmy — będą przedłożone Radzie miasta do ostatecznego zatwierdzenia.

PRZEDSTAWICIELE KONSUMENTÓW W KOMISYI APROWIZACYJNEJ. Jak już donieśliśmy, do miejskiej Komisyi aprowizacyjnej w myśl uchwały Rady miasta zaproszono delegatów Związków i stowarzyszeń, reprezentujących warstwę konsumentów lub opiekujących się niemi. Powołani zostali przedstawiciele: 1) Polskiego Związku niewiast katol.; 2) Komitetu obywatelskiego i żydowskiego; 3) Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli; 4) Związku ekonomicznego profesorów szkół średnich; 5) Związku nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych; 6) Miejskiej Kasy chorych; 7) Powiatowej Kasy chorych w dzieln. Podgórze; 8) Organizacyi kobiet P. P. S. D.; 9) Związku katol. Stowarzyszeń kobiet pracujących; 10) Polskiego Zjednoczenia zawodowego robotników chrześcijańskich.

Komisya aprowizacyjna postanowiła na ostatniem posiedzeniu przedstawić Radzie miejskiej wniosek, by kooptowanym przedstawicielom konsumentów przyznać głos stanowczy.

JAK TO BYŁO Z TĄ RURĄ... Znowu nam pękła rura wodociągowa; nam albo magistratowi; raczej nam, bo magistrat za poważny jest na to, aby mu coś pękało. Dość że wody nie ma i zaczyna to już poważnie zastanawiać Krakowian, dla których obok powietrza stanowiła ostatnio główne danie we wszystkich porach posiłku.

Woda krakowska słynie już z silnego wstrętu do rur, podobno od czasu wynalezienia (wody nie rury!) nie widziano tak liberalnej wody; ani rusz ją ująć w jakieś przewody; mleko — siedzi grzecznie w centryfugach, cierpliwe piwo — sączy się przez pipę, wino — posłusznie cieknie przez lewar, nawet szlachetniejsza siostra — sodowa „idzie" z syfona, — tylko ta zwyczajna, bielańska oporna jest jak krakowski podatnik.

Nie chce jej się przelecieć tak skromnej przestrzeni z Bielan do Rynku i wbrew obliczeniom techników, hydraulików i kanalarzy miejskich, dobiega do ulicy Tadeusza Kościuszki na Zwierzyńcu i następnie zamiast wtoczyć się dalej w zaciszny otwór rury miejskiej, wylewa się wartkiemi falami i niewygodną drogą przez różne piwnice — spływa do Wisły.

I co tu począć? — uderza się najwyższa w mieście głowa, dostojnym palcem w najmądrzejsze miejsce... — rury, jak stwierdzają wszelkie komisye — są ładne, trwałe, byle tylko nie używać ich do wodociągów...

Na razie, jak słychać, nie wymyślono jeszcze nic nowego, starą rurę ma się zastąpić nową i będziemy mieć znów wodę na jakiś — tydzień!

SZKOŁA MALARSKA P. RYCHTER-JANOWSKIEJ (kurs pejzażu) przyniósł obfity rezultat po całorocznej pracy. W pierwszym rzędzie zwróciły uwagę studya pp. Molkównej, Barabaszównej Z., Mareckiej, Zielińskiej Wł. i Romanowskiej. Konkurs, który rozstrzygał się w pałacu Tow. Przyj. Sztuk Piękn., przyniósł I. nagrodę p. Molkównie za dobre studyum wnętrza zakrystyi w kościele OO. Dominikanów. Młoda autorka z trudnych problemów perspektywy i harmonii barw wyszła zwycięsko. Talent p. Molkównej daje rękojmię pięknej artystycznej przyszłości. Z „Wnętrzem" p. Molkównej rywalizowało przy konkursie studyum p. Romanowskiej, zdradzające pracę sumienną i zrozumienie zagadnień rysunkowych. Jury przyznała w dalszym ciągu nagrody i zaszczytne wzmianki za prace pp.: Barabaszównie, Zielińskiej i Mareckiej. Szkoła, dzięki pracy i energii p. Rychter-Janowskiej wydała niezwykle interesujący plon — zdobyła uznanie i przyniosła chlubę artystce. **a. w.**

„OPOWIEŚCI HOFFMANNA" z J. STERMICH-DĘBICKĄ. Jutro wznawia nasza opera popularne „Opowieści Hoffmanna", w których po krótkiej nieobecności w Krakowie, wystąpi ponownie p. Jadwiga Stermich-Dębicka w partyach Olimpii i Antonii. Giuliettę śpiewa p. Szafrańska, Niklasa — p. Gajczakówna, Hoffmanna — p. Lubieniecki, Lindorfa, Coppeliusa, Dapertutta i Miracola — p. Zathey, Spallanzaniego — p. Senowski, Scholemihla — p. Mazanek, Krespla — p. Isakowicz, matkę Antonii — p. Jastrzębska; w mniejszych partyach wystąpią pp. Stępiowski, Kowalski i in. Inscenizacya jest częściowo zmieniona z uwzględnieniem tła każdego z obrazów wedle nowel Hoffmanna. — „Opowieści" powtórzone będą we czwartek, bez udziału p. Dębickiej.

„WESELE FONSIA" R. RUSZKOWSKIEGO. Dzisiaj występuje scena ludowa ze wznowieniem świetnej krotochwili R. Ruszkowskiego: „Wesele Fonsia", tak popularna w swoim czasie na wszystkich scenach naszych. Niefrasobliwy humor i niezwykły nerw sytuacyjny ery ze sztuk autora „Pospolitego ruszenia", zawsze mile witane na afiszu utwory wesołej twórczości, to też i obecne przypomnienie niestarzejącej się komedyi powita publiczność niewątpliwie z wielkiem zadowoleniem. Obsadę tworzą: pp: Turowiczówna, Czechowska, Kolman i Horowiczowa, oraz panowie: Senowski (junior), Kalinowski, Helleński, Berski i Czarnowski. Reżyseruje p. L. Czarnowski.

Jutro po raz ostatni w tym sezonie „Ciemna plama" z p. Helleńskim w kapitalnej roli murzyna.

KONTROLA OBROTU SKÓRAMI. Ministerstwo wojny zauważyło, że rozporządzenia ministeryalne, regulujące obrót skórami surowemi i wyprawnemi nie są w Galicyi z taką ścisłością przestrzegane, jak tego wymaga interes zarządu wojskowego. W myśl odnośnego rozporządzenia ministeryalnego poleciło namiestnictwo galicyjskie wszystkim starostwom, żeby we wszystkich gminach zarządziły bezzwłoczne ogłoszenie obwieszczenia c. k. namiestnictwa, zawierającego w streszczeniu najistotniejsze przepisy o obrocie skórą.

Z Polski i ze świata.

KAPŁANI DLA UCHODŹCÓW POLSKICH. Otrzymujemy następujące pismo: Komisaryat krakowski Książęco-Biskupi dla duszpasterstwa nad uchodźcami polskimi, Wiedeń III Rennweg 5 a, na czele którego stoi ks. katecheta gimnazyalny Leopold Schweiger, podaje ponownie do wiadomości, co następuje:

Uchodźcy polscy rzymsko-katolickiej religii, rozmieszczeni w większych grupach w Niższej i Wyższej Austryi, w Czechach, na Morawach zechcą powiadomić Komisaryat, w których miejscach dotąd kapłana polskiego z posługą duchowną nie było i gdzie jest nowa potrzeba. Uchodźcy w kilku miejscowościach w mniejszych grupach obok siebie rozmieszczeni, zechcą się ze sobą porozumieć, aby w jedno miejsce na dzień przybycia kapłana polskiego mogli się zebrać za poprzedniem powiadomieniem tamtejszego ks. proboszcza. Księża proboszczowie tutejsi czescy i niemieccy są w tym względzie nadzwyczaj usłużni i pomocni. Komisaryat postara się według możności, aby tam polski kapłan przybył z posługą duchowną i to z najbliższego miejsca pobytu.

Nasi polscy kapłani dla pracy duszpasterskiej nad uchodźcami przebywają w następujących miejscach, do których bliżej mieszkający uchodźcy mogliby się w potrzebie duchownej udać. W Styryi pracowali dotąd w Eichberg powiatu Hartberg obok toru kolei Wiedeń—Aspang, ks. Władysław Gądek; w Gleisdorf, powiatu Weiz koło Gracu, ks. Józef Procner.

W Wiedniu przebywa ks. Leopold Schweiger i ks. Karol Czerniatowicz. Do tych kapłanów zgłosić się zechcą uchodźcy mieszkający w Styryi, południowych Czechach, w dyecezyi Budziejowickiej (Budweis), Niższej i Wyższej Austryi o pomoc kapłańską. W Czechach, w Pradze II ul. Vorsilska c. 1 mieszkają: ks. Franciszek Wójcik, ks. Michał Doblja, ks. Jędrzej Nogaj i ks. Józef Makłowicz. Do tych kapłanów zechcą się zgłosić polscy uchodźcy mieszkający w północnych Czechach w dyecezyi praskiej, konigreckiej i litomierzyckiej. W Choceniu w barakach pracuje trzech księży, którzy w razie potrzeby i możności, zwłaszcza w dyecezyi konigreckiej z posługą chętnie pospieszą.

Na Morawach pracuje w Bernie (Brünn) Josefsplatz 9 schody 4, drzwi 24, ks. Józef Marcinkiewicz; w Neutitschein zaś ks. Michał Kasprzyk; w Göding niebawem rozpocznie pracę duszpasterską nad Polakami ks. Józef Procner. Polacy rozmieszczeni w bliskości tych kapłanów na Morawach, niech się do nich z prośbą o posługę kapłańską zwracają, podając miejsce pobytu, ilość ludzi, parafię i ostatnią stacyę.

TRZECIA REKWIZYCYA DZWONÓW WE LWOWIE. Trzecia, a zarazem i ostatnia rekwizycya dzwonów kościelnych we Lwowie, jak donoszą tamtejsze pisma, jest już na ukończeniu. Z pomiędzy nielicznych dzwonów o wartości historycznej, wyjętych z pod rekwizycyi, pozostaje do użytku zaledwie około 30, przeważnie sygnaturek. Co do zdejmowania blachy miedzianej z dachów kościelnych, to dotychczas zdjęto już z trzech świątyń, a mianowicie: z Bazyliki katedralnej, ormiańskiej, z kościoła OO. Bernardynów, a obecnie z kościoła św. Elżbiety. Z budynków prywatnych zdjęto blachę miedzianą z dachu gmachu teatru miejskiego.

POWRÓT UCHODŹCÓW GALICYJSKICH. „Gazer Tagbl." donosi, że w najbliższych dniach 2.500 uchodźców galicyjskich, przebywających w powiatach: Feldberg, Weitz, Deutsch-Lanberg, Rann, Cilli i Windischgraetz, przewiezionych zostanie z powrotem do swych miejsc rodzinnych.

TARCZA LEGIONÓW 35 P. POSP. RUSZENIA: Piszą nam. Daleko poza krajem, bo aż w Uszczowie załoguje uzupełniająca komenda 35 pułku pospolitego ruszenia ze Złoczowa. Wśród grona oficerskiego pułku znajduje się także rodak nasz por. Fr. Najsarek, którego nazwisko w gronie żołnierzy tegoż pułku dobrze jest znane. Dowodem czci i szacunku, jakim się por. Najsarek cieszy, jest ufundowana tarcza Legionów.

Ze zbiórki z tarczy postanowili żołnierze-Polacy w uznaniu sympatyi do swego przełożonego uczcić jego nazwisko przez założenie fundacyi dla wspierania wdów i sierót po poległych legionistach. Dotychczas zebrano już poważną kwotę 6000 K, za którą kupiono papiery pożyczki wojennej. W myśl projektu ma kwota ta urość do wysokości 10.000 K, poczem akt fundacyjny wręczony zostanie Wydziałowi krai. jako władzy fundacyjnej. Pod. Najsarek prócz innych odznaczeń otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

RYŻ DLA WARSZAWY. W sekcyi zaopatrywania miasta otrzymano ze Szwajcaryi, przez Berlin, depeszę od bawiącego tam przedstawiciela sekcyi, iż na przywóz 51 wagonów ryżu do Warszawy otrzymano pozwolenie od rządów koalicyi.

DODATKI DLA FUNKCYONARYUSZY PAŃSTW. „Wiener Ztg" ogłasza rozporządzenie ministerstwa finansów co do podwyższenia dodatków dla funkcyonaryuszy państwowych z okazyi nadzwyczajnych stosunków wojennych. Wypłata ma się odbywać w drodze urzędowej w ratach miesięcznych, płatnych z góry począwszy od 1 lipca b. r. Dalej ogłasza rozporządzenie tegoż ministerstwa co do podwyższenia zapomóg dla emerytów państw., dla wdów, sierót po funkcyonaryuszach państw., tudzież dla osób otrzymujących dary z łaski.

ZMIANA W DYREKCYI HUT WITKOWICKICH. Z Morawskiej Ostrawy donoszą do „Dziennika Cieszyńskiego", że generalny dyrektor hut Sonnenschein ustępuje. Podobno dyrekcyę ma objąć Schuster, były generalny dyrektor.

ŻNIWA NA ŚLĄSKU. W kilku miejscowościach na Śląsku — jak donosi „Dz. Ciesz." — rozpoczęły się już żniwa. Zgodnie zewsząd stwierdzają, że wobec niepocieszających wiadomości o urodzajach w innych krajach monarchii, żyto u nas nie przedstawia się najgorzej.

UWOLNIENIE LEGIONISTÓW W KIJOWIE. „Echo Polskie" z 28 czerwca donosi z Petersburga: Minister wojny i marynarki Kiereński telegraficznie polecił dowódcy wojsk okręgu kijowskiego niezwłocznie uwolnić z więzienia kijowskiego polskich legionistów Piłsudskiego. Legioniści ci, w liczbie 17, wzięci zostali do niewoli na polu walki z bronią w ręku i jako poddani rosyjscy, skazani zostali przez dawny rząd na śmierć przez powieszenie. Wyrok ten zamieniono im następnie na więzienie. — Obecnie, na skutek interwencyi Komisyi Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, legioniści ci traktowani być mają na równi z innymi jeńcami wojennymi.

Zawiadomienia i komunikaty.

KONFERENCYA HODOWCÓW RYB odbędzie się w Krakowie w czwartek 19 b. m. o g. 3 popoł. w lokalu Kraj. Tow. rybackiego, ul. A. Potockiego w sprawie zmiany rozporz. min. regulującego obrót rybami. Ze względu na ważność sprawy, pożądany jest jak najliczniejszy współudział interesowanych.

POSADY NAUCZYCIELSKIE. C. i k. Komenda powiatowa w Biłgoraju zawiadamia, że z początkiem nowego roku szkolnego będzie w powiecie znaczniejsza liczba wolnych posad nauczycielskich do obsadzenia. Prośby wnosić winni reflektanci wprost do tutejszej Komendy powiatowej z dołączeniem: 1) dowodów wykształcenia; 2) świadectwa zdrowia; 3) świadectwa moralności i 4) curriculum vitae. Osobom, posiadającym kwalifikacyę nauczycielską, zastrzega się pierwszeństwo. Pobory roczne wynoszą: 1) płaca zasadnicza zależnie od kwalifikacyj 700—900 K; 2) dodatek drożyźniany w kwocie 300 K; 3) mieszkanie w naturze lub w braku tegoż dodatek na mieszkanie, wynoszący 20% płacy zasadniczej. — Termin wnoszenia podań do końca lipca b. r. Podróż na miejsce przeznaczenia bezpłatna.

PRZENIESIENIA W SĄDOWNICTWIE. Kierownik min. sprawiedliwości przeniósł [illegible] dra Antoniego Kozubskiego w [illegible] Wiśnicza, Aleksandra Różyckiego ze St[illegible] do Limanowy, dra Józefa Przygro[illegible] [illegible]adowa do Tyczyna, dra Ludwika [illegible] [illegible]gowa do Rzeszowa, Jana Brodac[illegible] [illegible] do Brzeska, Piotra Nowaka z [illegible] Krosna, Tadeusza Stopińskiego z [illegible] gowa, Stanisława Lelewicza z Tyczyna [illegible] Starego Sącza. Zamianował sędziami auskultantów: Józefa Kozłoła dla Gorlic, Józefa Kuklińskiego dla Brzeska, Zdzisława Arzta dla Białej, Władysława Marcelowskiego dla Rozwadowa i Józefa Buratowskiego dla Brzeska.

PRAWO PUBLICZNOŚCI. Ministerstwo wyznań i oświaty nadało reskryptem z 20. czerwca br. gimn. pr. w Brzesku prawo publiczności na lata 1916/17 i 1917/18 oraz prawo odbywania egzaminu dojrzałości i wydawania świadectw, mających znaczenie świadectw szkół rządowych. Gimnazyum będzie prowadzone od nowego roku szkolnego w klasach I—VIII. jako klasyczne, a oprócz tego w klasach I—IV. jako realne gimn.

LICYTACYA OFERTOWA. Wydział krajowy zamierza sprzedać około 10.000 kg. odpadków bielizny i płócien białych lnianych i bawełnianych, szarych lnianych i różnych innych, w tem około 1.000 kg. przesiąkniętych maściami, ponadto sukna i koce, które można oglądać w kraj. szpitalu św. Łazarza w Krakowie. Celem sprzedania tych odpadków rozpisuje się licytacyę ofertową. — Oferty wnosić należy do Wydziału krajowego w Krakowie (ul. Smoleńska) w terminie do 1 sierpnia 1917 r.

Z AKADEMII ROLNICZEJ W DUBLANACH. Egzamin główny w Akademii rolniczej w Dublanach złożyli po 3-letnich studyach następujący słuchacze: Leon Jędrzejewski, Józef Pieszczoch, por. Jan Szał i Tadeusz Zaremba. — Jako delegat Wydziału krajowego wziął udział w Komisyi egzaminacyjnej Dr Maryan Lisowiecki, wiceprezes c. k. gal. Tow. gospodarskiego.

NEKROLOGIA.

W dniu 3 b. m. zmarł w Moskwie — jak donosi „Echo" — Karol Dunin, adwokat przysięgły z Warszawy, jeden z najwybitniejszych prawników polskich, autor wielu dzieł z zakresu prawa. Ś. p. Karol Dunin urodził się w roku 1850 w Ludyni pod Opocznem. Był uczniem Szkoły głównej warsz. Rozprawa p. t. „Dawne prawo mazowieckie" zdobyła młodemu uczonemu nadzwyczajny rozgłos. Proponowano mu przygotowanie się do katedry profesorskiej na jednym z uniwersytetów rosyjskich, ale odrzucił propozycyę i poświęcił się adwokaturze. Na tem stanowisku rozwinął niebawem szeroką działalność jako znakomity cywilista. Niezależnie od rozległej praktyki cywilnej, kontynuował ś. p. Dunin badania teoryi prawa i wydał w szeregu lat cały cykl pierwszorzędnej wartości prac, jak np. „O prawie własności", „O ślubach cywilnych", „O kodeksie Napoleona", „O nowym kodeksie szwajcarskim", „O Romualdzie Hubem". Oprócz tego większość artykułów z dziedziny prawa zamieszczonych w „Wielkiej encyklopedyi ilustrowanej" wyszła z pod pióra Dunina.

Ś. p. Dunin rozwijał też gorliwą działalność jako założyciel i prezes „Warszawskiego Tow. prawniczego". W roku 1905 ze sfer uniwersyteckich w Warszawie zaproponowano mu ponownie katedrę prawa cywilnego, ale i tym razem odmówił, nie chcąc wykładać po rosyjsku. Ograniczył więc działalność swą nauczycielską do wykładów w szkołach średnich, dla których napisał „Podręcznik prawa handlowego" i „Ekonomię polityczną", której nie zdążył ogłosić drukiem. Pogrzeb ś. p. Dunina odbył się w Moskwie w dniu 5 b. m. przy udziale całej kolonii polskiej. Rodzina zamierza po wojnie przewieźć zwłoki do Warszawy.

REPERTUAR OPERY.

Wtorek: teatr zamknięty.
Środa: „Opowieści Hofmana".
Czwartek: „Opowieści Hofmana".
Piątek: teatr zamknięty.
Sobota: „Faust".
Niedziela: „Madame Butterfly".

Repertuar teatru ludowego.

Wtorek: (wznowienie) „Wesele Fonsia" krotochwila w 3 aktach R. Ruszkowskiego.
Środa: „Ciemna plama".
Czwartek: „Wesele Fonsia".
Piątek: „Wesele Fonsia".
Sobota: „Wesele Fonsia".
Niedziela popoł.: „Popychadło" — wieczorem: „Wesele Fonsia".

Stypendya.

(Ciąg dalszy).

Gimn. Biała. Konopka Adam II. kl. Głowińskiego 315 K (fam.); Manson Zygmunt V. kl. Monsona 400 K (fam.); Pilch Tadeusz IV kl. Głowińskiego 315 K; Vogel Paweł III kl. Głowińskiego 315 K; Koniuszewski Kazimierz VI kl. Głowińskiego 315 K; Wiśniewski Wincenty Lesław II. kl. Głowińskiego 315 K; Jaworski Bolesław IV. kl. Głowińskiego 315 K.

Gimn. Bochnia. Serafiński Jan III. kl. Głowińskiego 315 K; Kurowski Tadeusz V. kl. Głowińskiego 315 K.

Gimn. Brzozów. Bodniak Stanisław VII. kl. Głowińskiego 315 K; Kumor Henryk V. kl. Głowińskiego 315 K; Tymczak Adolf V. kl. Głowińskiego 315 K.

Gimn. Chrzanów. Punicki Stanisław VI kl. Zatchockiego 252 K (szlach.).

Gimn. pol. Cieszyn. Wojnar [illegible] kl. Pukalskiego 200 K.

Gimn. Jarosław. Szymonowicz [illegible] II. kl. Żurakowskiego 315 K; Nowosad Bolesław III kl. Głowińskiego 315 K; Dyrka Józef VI kl. Głowińskiego 315 K.

Absolwenci szkół średnich, odbywający służbę wojskową: Matuszek Ernest abs. gimn. Głowińskiego 315 K; Krygowski Juliusz abs. gimn. Głowińskiego 315 K; Koblański Jan abs. gimn. Głowińskiego 315 K.

Gimn. Leżajsk. Dec Jan IV. kl. Lukszandla 380 K (szcz. war.); Ordyczyński Władysław II. kl. Lukszandla 380 K (szcz. war.); Ataman Bronisław IV. kl. Lukszandla 380 K (szcz. war.).

Gimn. Myślenice. Kowalski Feliks I. kl. Głowińskiego 315 K (fam.).

Gimn. I. Nowy Sącz. Mayer Józef V. kl. Seferowicza 200 K (szcz. war.); Dziunikowski Kazimierz IV. kl. Sądecka 200 K (szcz. war.); Wąsowicz Józef VII. kl. Głowińskiego 315 K.

Gimn. II. Nowy Sącz. Bukowski Maryan VII. kl. Głowińskiego 315 K (szl.).

Gimn. pol. Orłowa. Cyrzyk Henryk VIII. kl. Pukalskiego 200 K; Pałkoń Jan VII. kl. Pukalskiego 200 K; Piotrowski Kazimierz VI. kl. Pukalskiego 200 K; Lis Tadeusz IV. kl. Pukalskiego 200 K.

Gimn. I. Rzeszów. Krzyżanowski Kazimierz VII kl. Żurakowski 420 K; Maćkiewicz Władysław VII kl. Głowińskiego 315 K.

Nauka, literatura, sztuka.

FR. RAWITA-GAWROŃSKI. „Konfiskata ziemi polskiej przez Rosyę po roku 1831 i 1863". Uwagi i materyały do statystyki Ukrainy, Podola i Wołynia. G. Gebethner i Spółka. Kraków, 1917.

Zasłużony autor na podstawie danych sporządzonych dla rządu rosyjskiego, wykazuje, że zmniejszenie przez konfiskatę polskiej posiadłości ziemskiej na Ukrainie, Podolu Wołyniu po obu powstaniach da się oznaczyć tak w rozmiarach, jak wartości przez następujące cyfry: W roku 1831/2 skonfiskował rząd rosyjski w trzech wymienionych prowincyach 3,322.675 morgów, w cenie 830,518.750 rubli, a w roku 1863/4 morgów 383.761, posiadających wartość 95,917.750 rubli. Opierając się na powyższych cyfrach, zwraca autor uwagę na różnicę w ofiarności na cele ogólno-narodowe między 1831 a 1863 rokiem, tak co do osób, jak i co do wysokości ofiary. „Dwie przyczyny oddziaływały na to: silniejsza i głębsza idea jedności i wspólności państwowej jaka ożywiała społeczeństwo kresowe w r. 1831, a większa ostrożność we wzięciu udziału w powstaniu w roku 1863". Idea jedności państwowej tkwiła jeszcze żywo w 1831 r. w pamięci synów i wnuków niedawnych dygnitarzy Rzeczypospolitej, to też na czele tych, których majątki uległy konfiskacie, spotykamy nazwiska wszystkich prawie magnackich rodów, oraz najzamożniejszych rodzin, gdy po roku 1863 nazwiska te, a szczególnie dawnych senatorów, schodzą prawie zupełnie z kart ofiar i martyrologii powstaniowej. Występują zaś prawie nowe i nieznane osobistości, których fortuna powstała z pracy i zapobiegliwości własnej, a dla których państwo polskie było już historyą i przeszłością, przyszłość zaś ideałem. Nie żałowali też ofiar z życia i majątku dla urzeczywistnienia tego ideału.

NOWE KSIĄŻKI.

Gustaw Kirkor. „Miłość". (Bibl. nowelistyczna, t. XV). Nakł. księgarni I. Czerneckiego. Kraków 1917.

Adam Stodor. „Opowieści wojenne". Biblioteka Macierzy pol. N. 10-. Nakł. Macierzy polskiej. Lwów, 1917.

Adam Fischer. „Ossolineum". Nakł. Macierzy polskiej. Lwów. 1917.

Wiadomości gospodarcze.

CENY WYTYCZNE WCZESNYCH KARTOFLI. Namiestnictwo komunikuje: C. k. Centralna komisya badania cen ustanowiła cenę wytyczną dla producentów na zdrowe, odpowiednio suche i wolne od kiełków wczesne kartofle żniwa austryackiego w r. 1917 na tak zwane rogalki po 60 kor., a inne gatunki po 30 K za cetnar metryczny. — Cena ta obowiązuje od 16 lipca r. b. Z datą tą ustanowiona dnia 13 czerwca b. r. cena wytyczna 46 K traci moc obowiązującą.

ZBOŻE NA ZASIEWY JESIENNE. Namiestnictwo komunikuje: Nie jest rzeczą wykluczoną, iż wobec klęsk elementarnych, jak mrozy i grady, które w bieżącym roku nawiedziły części naszego kraju poszczególni ciężko dotknięci rolnicy nie będą w stanie zapewnić sobie z własnego omłotu potrzebnej ilości ziarna na zasiewy jesienne. Wobec tego wydała c. i k. Komenda rejonów zarządzenie, mocą którego zobowiązani są tego rodzaju rolnicy zgłosić ilość ziarna, którego potrzebują do zasiewów jesiennych, w odnośnych rolniczych Centralach rejonowych najpóźniej do dnia 10 sierpnia b. r. Równocześnie mają większe gospodarstwa, które przypuszczalnie rozporządzają pewną nadwyżką w zapasach ziarna na zasiew, zgłosić ją w tym samym terminie u wymienionej władzy. Z tych nadwyżek pokryje się zapotrzebowanie ziarna na zasiew u rolników, którzy nie posiadają wystarczającej na ten cel ilości zboża, a zarządzenie to zostanie wykonane po zbadaniu próbek ziarna nadesłanych przez komisarzy zbożowych.

WZNOWIENIE PRODUKCYI CYNKU W POLSCE. Kopalnie galmanu w Polsce rozwinęły się zaledwie w ostatnich czasach, mianowicie w Zagłębiu Dąbrowskiem. Kopalnia rudy cynkowej „Bolesław", która należy do sosnowickiego Tow. kopalń i zakładów hutniczych, wydobywała przed wojną rocznie około 10.000 tonn galmanu i 20.000 tonn kruszcu ołowianego (galonu).

Kopalnia Ulisses pod Dąbrową, która należy do franc. ros. Tow. i jest pod przymusowym zarządem, otrzymywała przed wojną rocznie około 40.000 tonn galmanu i 12.000 tonn galmanu z galeną. Prócz tego wymienić należy kopalnie cynku pod Olkuszem, które od wybuchu wojny były zalane wodą. Obecnie są czynne, dostarczając cynku za pomocą kolejki do Dąbrowy.

Przed wojną kopalnie cynku dawały około 60.000 tonn galmanu i 18.000 tonn galeny.

W Zagłębiu pracują obecnie cynkownie „Paulina" w Zagórzu, „Konstanty" i huta będzińska. Prócz tego pracuje tam kilka fabryk blachy cynkowej. Wnosić można, że po wojnie produkcya cynku, jako materyału, zastępującego inne metale, znacznie się rozwinie. To samo można powiedzieć i o fabrykach szamottowych, które powstały przy kopalniach cynku i rozwój ich i przyszłość nie ulega wątpliwości po wojnie.

(.) „ROLNIK". Dwudziesty ósmy nr „Rolnika" w 49 roku istnienia tego czasopisma rolniczego zawiera następującą treść. Na wstępie omawia znany w szerokich kołach ziemiaństwa polskiego rolnik i hodowca p. Jerzy Turnau z Mikuliniec kwestyę „Upaństwowienia produkcyi rolnej". P. Ludwig Romanowski zamieścił artykuł „Przechowanie nawozu stajennego". J. P. „Najgłówniejsze wady mleka i ich przyczyny".

Bogata zawsze w „Rolniku" treść informacyjna zawiera szereg dobrze zredagowanych artykulików i informacyi, a mianowicie: 1. Z postępu rolniczego. 2. Drobne porady. 3. Przegląd krytyczny wydawnictw. 4. Wiadomości bieżące. 5. Poradnik gospodarczy. 6. Wieści z prowincyi. 7 Rozmaitości. 8. Głosy czytelników. 9. Biuletyn meteorologiczny. 10. Popyt i podaż pracy. 11. Wiadomości handlowe. 12. Felieton: „Rolnictwo i wyżywienie ludności w Niemczech podczas wojny".

Z rozpoczynaniem się kwartałem zalecamy jak najgoręcej naszym ziemianom wybornie ten redagowany organ Galic. Tow. Gosp., który powinien się znaleźć w każdym domu i plebanii. Prenumerata wynosi w Austryi rocznie 24 K, półrocznie 12 K, w innych państwach rocznie 10 rubli względnie 20 marek. Dla członków Gal. Tow. Gosp. rocznie 12 K.

Adres administracyi i redakcyi „Rolnika": Lwów, ul. Mickiewicza 26.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 17. lipca 1917.

Urzędownie ogłaszają dnia 16. lipca 1917:

Wschodni teren:

W Karpatach lesistych i na południe od Dniestru odrzucono uderzenia nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych.

Zresztą ani na wschodzie, ani na froncie albańskim nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski teren:

Koło Jamiano rozbiło się kilka włoskich częściowych ataków.

Szef sztabu generalnego.

Wydarzenia na morzu.

Urzędownie ogłaszają dnia 16. lipca 1917:

Jedna z naszych łodzi podwodnych — komendant porucznik okrętu liniowego v. Trapp — dnia 8. bm. z dobrym skutkiem przez godzinę ostrzeliwała wojskowe urządzenia w Derna (północna Afryka). Ogień nieprzyjacielskich bateryi lądowych był bezskuteczny.

Komenda floty.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 17. lipca 1917.

Urzędownie ogłaszają dnia 16. lipca 1917:

Zachodni teren:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: Wczoraj rano usiłowali Anglicy trzykrotnem uderzeniem odebrać pozycye, utracone koło Lombartzyde. Stale odrzucano ich z obfitemi stratami. Ogień mierny w ciągu dn., wzmógł się wieczorem, zarówno przy wybrzeżu, jak i od Yssery do Lys, do silnej walki artyleryi, która także w nocy była żywą. Od kanału La Bassee do południowego brzegu Scarpe w ostatnich godzinach dnia działalność ogniowa była wzmożona. Na północny zachód od Lens i koło Fresnoy odparto silne angielskie oddziały wywiadowcze.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: W gwałtownych, ale daremnych atakach, Francuzi usiłowali odbić pozycye, wzięte przez nas na południe od Courtecon. Tutaj podobnie jak w atakach odpartych na południe od folwarku Labovelle, ponieśli oni ciężkie straty. Także na północy wschód od Sillery w dolinie Vesle spełzło na niczem uderzenie nieprzyjaciela. W zachodniej Szampanii kilka naszych przednich rowów przy zakończeniu nocnych walk pozostało w rękach nieprzyjaciela.

Podczas gdy na Hochberg nie utrzymano trwale rowów, które wieczorem na nowo odzyskano, na Poehlberg po zaciętej walce ręcznej nasze dawna linia została znowu odzyskaną. Z obu placów boju wzięto większą ilość jeńców i kilka karabinów maszynowych. Na zachodnim brzegu Mozy, z małą przerwą podczas nocy, trwa żywa walka ogniowa.

Grupa wojsk ks. Albrechta: Żywa działalność artyleryi między Mozą i Mozelą, gdzie wywiad w dniu 14. bm. koło Remenauville dał dobry wynik przez zabranie licznych jeńców.

Wschodni teren:

Między Bałtykiem a Karpatami żywa działalność bojowa tylko koło Rygi i na południe od Dźwińska. W Karpatach lesistych rozpędzono kilka rosyjskich lotnych oddziałów. Na równinie rumuńskie ogień wzmógł się wieczorem na poszczególnych odcinkach, w delcie Dunaju bułgarskie ubezpieczenia odrzuciły kontratakiem rosyjski napad.

Front macedoński: Położenie niezmienione.

Pierwszy jen. kwatermistrz Ludendorff.

Niemiecki biuletyn wieczorny.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa, wieczór. Na zachodzie w kilku miejscach żywe walki działowe. Na wschodzie nie było większej działalności bojowej.

Walki pod Kałuszem.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa. Na wschodzie padał deszcz. W celu poprawienia naszych stanowisk na północ i na północny wschód od Kałusza wysunęliśmy linie o jaki kilometr naprzód i odparliśmy kontrataki. W Karpatach wśród deszczu i mgły, ogień nieprzyjacielski tylko w przełęczy Tatarskiej i na północny zachód stamtąd, jakoteż na drodze Ojtos, gdzieniegdzie tylko ożywiony. Kilkakrotne ataki patroli rosyjskich zostały odparte.

Komunikaty rosyjskie.

Wiedeń. B. kor. Biuletyn rosyjski z 13. bm.: W kierunku Włodzimierza Wołyńskiego na południowy wschód od Kisielina oddziały nieprzyjacielskie wsparte ogniem artyleryi zaatakowały nasze stanowiska i wtargnęły do naszych rowów, przywołane jednak rezerwy wypędziły nieprzyjaciela i przywróciły stan pierwotny. 12. lipca walki nad Łomnicą toczyły się dalej. W pobliżu ujścia Łomnicy wojska nasze wkroczyły na lewy brzeg i zajęły wzgórza na linii Dniestr—Pukasowce—Bludniki. Po zaciętej walce wyparto nieprzyjaciela także ze wzgórz na północny zachód od Kałusza. Wieś Studziankę i Podhorki na lewym brzegu Łomnicy obsadziły nasze wojska. W okolicach Kałusza pułk Czeczeńsów zdobył wspaniałym atakiem 4 ciężkie działa. Na południowy zachód od Kałusza na froncie Landestreu—Łdziany—Krasna walczą nasze wojska z nieprzyjacielem, który osłania dojście do Łomnicy przez drogi ku linii Rożniatów—Dolina. Wojska nasze dyskretnie przejścia przez rzekę koło Perehińska. Podczas walk 11. bm. wzięliśmy do niewoli 10 oficerów i 850 żołnierzy, przeważnie Niemców, zdobyliśmy 5 dział ciężkich i 10 karabinów maszynowych.

14. bm. Nad dolnym biegiem Łomnicy, zwłaszcza od Kałusza aż do ujścia rzeki ogień karabinowy. W okolicy miasta Kałusza nieprzyjaciel podjął dwa ataki z Mościsk i Ungartal, aby wyprzeć wojska nasze, które zajęły Kałusz. Oba ataki odparliśmy. W walkach około Kałusza zginął pułkownik Timofiejew z pułku rogatyńskiego śmiercią bohaterską. Na południowy zachód od Kałusza zajęliśmy wieś Nowice.

ATAK LOTNICZY NA OZYLIĘ.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa. Urządzenia portowe w Arensburg i rosyjska stacya samolotowa Pappenholm na wyspie Ozylii były w ostatnich dniach kilka razy skutecznie atakowane bombami przez naszą eskadrę samolotową bałtycką. Samoloty wróciły bez szwanku.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Wojna z Włochami.

Rzym. B. kor. Aj. Stefaniego. W ostatnich dniach zwiększyła się działalność nieprzyjacielskich samolotów i odznaczała się nowemi metodami. Austro-węgierscy lotnicy próbują urządzać poza naszemi liniami formalne patrole powietrzne, składające się z aparatów wywiadowczych, które obserwują i fotografują, oraz z samolotów myśliwskich, które im towarzyszą i zabezpieczają. Nasz ogień obronny specyalnych bateryi i ataki naszych eskadr usilnie przeszkadzały nieprzyjacielowi w wykonywaniu jego planów.

SZPIEGOSTWO W SZWECYI.

Sztokholm. B. kor. „Dagens Nyheter" publikują nowe szczegóły o odkrytem przez szwedzką policyę szpiegostwie handlowem na rzecz koalicyi. Szpiedzy uwijali się głównie w Lulei i Geflem i stamtąd posyłali ukryte w dziennikach o ruchach niemieckich okrętów raporty do attaches marynarki pewnego poselstwa ententy w Sztokholmie. Prócz dwóch attaches marynarki skompromitowany jest jeszcze radca legacyjny trzeciego państwa koalicyi.

Z Ukrainy.

Wiedeń. (Telefonem). „Wiener Allg. Ztg." podaje za dziennikami kijowskimi rezolucyę Rady centralnej ukraińskiej w Kijowie. Wedle tej rezolucyi wezwani zostali Ukraińcy, by wzięli udział w akcyi, mającej na celu uzyskanie samodzielności Ukrainy. Powtórzenie Rada centr. wystosuje do Ukraińców manifest, w którym to manifeście oznaczy się Rada centralna jako reprezentacya Ukrainy. W końcu Rada centralna konstatuje, iż wyczerpane zostały wszelkie środki, by dojść z rządem centralnym w kwestyi Ukrainy do porozumienia.

Petersburg. B. kor. Pet. ag. Coraz to konkretniejszy charakter przybiera prąd przeciwny ruchowi separatystycznemu na Ukrainie, który wywołany został sztucznie. Ludność miasta Bracławia, złożona przeważnie z Małorosyan, oburzona na agitacyę ukraińską, tak szkodliwą dla całości państwa, rozbiła miejscowy ruch ukraiński. R. R. Ż. miasta Gajsińsk na Podolu wyraziła naganę dla ruchu ukraińskiego, oznaczając go, jako akt, który sieje wśród ludów Rosyi niezgodę, czyni ujmę powadze przyszłej konstytuanty i wytwarza niechęć względem demokracyi w Rosyi. Wśród małoruskich włościan ruch separatystyczny nagół nie znajduje sympatyi.

Londyn. B. kor. Reuter donosi z Petersburga: Min. wojny Kerenskij w przemówieniu, wygłoszonem do ukraińskich włościan w Kijowie, zapowiedział urządzenie federalistycznej republiki rosyjskiej.

Rada ukraińska za Rosyą.

Petersburg. B. Kor. Pet. Ag. Tel. donosi: Minister kolei, który powrócił z Kijowa, oświadczył wobec zastępców prasy, że rada ukraińska nie myśli o oderwaniu się od Rosyi.

Kwestya finlandzka.

Petersburg. B. Kor. Pet. Ag. donosi z Helsingforsu, że istnieje możliwość kompromisu, który uwzględniając życzenia fińskie, ma kwestyę fińską rozwiązać bez aktu rewolucyjnego, jak to przewidział sejm, kiedy miał zamiar ogłosić autonomię Finlandyi. W poniedziałek pod przewodnictwem generał gubernatora odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie senatu finlandzkiego. Do posiedzenia tego przywiązują nadzwyczajne znaczenie.

Helsingfors. B. kor. Pet. aj. Sejm na posiedzeniu nocnem przyjął jednomyślnie projekt ustawy o reformie gminnej. Wśród ludności panuje podniecenie z powodu obrad nad projektem ustawy o 8-godzinnym dniu pracy i nad reformą gminną, i wczoraj przyszło do krwawej bójki, przyczem 7 robotników zabito.

Sprawa reformy konstytucyi.

Wiedeń. B. Kor. Komisya konstytucyjna Izby panów odbyła dziś drugie posiedzenie. Przedewszystkiem sprostowano, że na pierwszem posiedzeniu komisyi nie wybrano żadnego komitetu i że oświadczenia, złożone przez członków, przyjęto do wiadomości tylko jako poufne. Przeprowadzono następnie dyskusyę generalną, w której wziął udział także prezydent ministrów. Ze względu na wyrażone przez wielu mówców życzenie, by dla komisyi rząd przedłożył wypracowany projekt, oświadczył minister dr. Seidler, że jako szef rządu tymczasowego dotąd ograniczył się do rzucania podniety, i że przedkładania konkretnych przez rząd wypracowanych propozycyi uważa za ewentualność, przewidzianą tylko dla późniejszego stadyum obrad zwłaszcza, że odniósł wrażenie, jakoby obie izby Rady państwa w tym względzie skłonne były zastrzedz sobie inicyatywę. Prezydent ministrów jest jednakże gotów dać komisyi do rozporządzenia, o ile to odpowiada jej stanowisku, oprócz odnośnych materyałów, czas, także zasady obejmujące cały materyał. W końcu wybrano komitet złożony z 12 członków, któremu przedłożony ma być materyał rządowy, a która na następnem posiedzeniu przedstawić ma sprawozdanie o planie pracy komisyi.

IZBA PANÓW.

Wiedeń. B. Kor. Izba panów w piątek 20 przed południem o 11. odbędzie następne posiedzenie. Na porządku dziennym stoją: sprawozdanie komisyi dla spraw podatkowych o uchwale izby posłów w sprawie ustawy zabezpieczającej podatek wojenny.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. (Telefonem). Zapowiedziana na dziś konferencya prezydyum Koła polskiego z min. spraw zagranicznych Czerninem w sprawie legionów nie odbyła się, ponieważ o wyznaczonej na konferencyę godzinie hr. Czernin powołany został na posłuchanie do cesarza.

Zapowiedź expose Dra Michaelisa.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa. Następne plenarne posiedzenie parlamentu odbędzie się w czwartek 19 bm. o 3 po południu. Posiedzenie rozpocznie się mową kanclerza państwa dra Michaelisa. Na porządku dziennym stoi przedłożenie kredytowe i drugie czytanie przedłożenia flotowego.

Odroczenie Sejmu Rzeszy.

Berlin. B. kor. Konwent seniorów parlamentu zgodził się, by parlament z dniem 20. lipca odroczył się po połowę września.

Nowy kanclerz a stronnictwa.

Wiedeń. (Telefonem). Dzienniki wiedeńskie przynoszą sprzeczne wiadomości co do znaczenia powierzenia urzędu kanclerza Rzeszy drowi Michaelisowi. Cytują między innemi informacye budapeszteńskiego „Az Estu" względnie wywiad sprawozdawcy tegoż pisma z przywódcą frakcyi wolnokonserwatywnej Sejmu Rzeszy, br. Zedlitzem. Br. Zedlitz wyraził się o dr. Michaelisie bardzo korzystnie, poruszał jednak tylko jego zarządzenia gospodarcze, konstatując zresztą iż pod względem politycznym jest nowy kanclerz niezapisaną kartą.

„Abend" w depeszy berlińskiej odzwierciedla niepewność panującą wśród frakcyi Sejmu Rzeszy, nie wiadomo bowiem, czy Michaelis zaakceptuje rezolucyę pokojową większości. Drugiem momentem niepokojącym lewicę jest wieść, iż admirał Hintze ma objąć kierownictwo spraw zagranicznych, a właśnie adm. Hintze uchodzi za zwolennika kierunku wszechniemieckiego, a więc wojennego.

Wiadomości telegraficzne.

Konferencye w Sztokholmie.

Sztokholm. B. kor. Rosyjscy delegaci odbyli z posłem parlamentarnym Daszyńskim dłuższe konferencye. Delegaci odjechali dziś do Londynu, gdzie spotkają się z delegatami francuskimi.

Na morzach.

Berlin. B. Kor. Urzędownie: Na północnym obszarze zamkniętym zatopiono na nowo 24.000 ton. Dnia 14. bm. hydroplany zaatakowały w Hovden statki handlowe zabezpieczone przez torpedowce. Zaobserwowano w sposób pewny dwa celne strzały bombami, po jednym na torpedowcach, oraz celny rzut na statek.

Kursy nauczycielskie w Królestwie.

Lublin. B. kor. Generalna gubernia podaje do wiadomości, że podczas wakacyi dla uzupełnienia wykształcenia fachowego nauczycieli obszaru okupacyjnego austro-węgierskiego odbędą się w pięciu miastach kursy, dla których pozyskano wybitnych pedagogów z Królestwa Polskiego i Galicyi. Dla uczestników kursów przyznano zasiłki w sumie 100 koron i wolne mieszkanie.

Wykopaliska w Kieleckiem.

Lublin. B. kor. „Gazeta kielecka" donosi: Badacz starożytności, Czarnowski, dokonał cennych wykopalisk przedhistorycznych w Stodoliskach, na Starej Górze koło Miechowa, w skałach Ojcowa i na górze Hełmowej w dolinie Prądnika. Znalezione przedmioty oddał muzeum narodowemu w Warszawie.

Angielska para królewska na froncie.

Paryż. B. Kor. Ag. Havasa donosi: Angielska para królewska w czasie od 3 bm. do 14 bm. zwiedzała front. Król zwiedzał rowy strzeleckie. Dnia 10. bm. para królewska spotkała się z Poincarem.

8 godzinny dzień pracy w Finlandyi.

Helsingfors. B. Kor. Pet. Ag. Tel. donosi: Sejm przyjął w trzeciem czytaniu projekt ustawy dotyczący ośmiogodzinnego dnia pracy.

Pożar walcowni w Budapeszcie.

Budapeszt. B. Kor. Gmach fabryczny węgierskiej walcowni żelaza i stali na Engelsfeld wczoraj spalił się doszczętnie. Także gotowe wyroby stali stały się nieużytecznemi częścią od ognia, a częścią od wody. Jednakże zapasy żelaza i stali uratowano w zupełności.

Tragiczny wypadek.

Budapeszt. B. kor. Z Szombately donoszą: Tajny radca, generał w spoczynku, Stefan Smreczanyi, podczas przechadzki, którą odbywał w towarzystwie żony na łące, uchwycony został przez śmigę samolotu, który właśnie musiał wylądować. Generał doznał tak ciężkich obrażeń wewnętrznych, że wnet potem umarł. Prąd powietrza rzucił małżonkę generała o ziemię, jednak pani Smreczanyi nie odniosła żadnego szwanku.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

HOTEL FRANCUSKI. Hr. Władysław Potulicki ze Żmigrodu, Bielska Jadwiga z Zakopanego, Erdanowicz Władysław z Kobylnicy, Ks. Wójcik Franciszek ze Lwowa, Józef Buss z Wiednia, Dr. Ida Eckstein z Wiednia, Dr. Cyriak Hlavicka z Salzburga, Laskiewicz Teofil z Lubina, Tchórznicki Henryk z Sanoka, Kmiecicki Antoni z Przemyśla, Jan Mieczysław Zajączkowski z Przemyśla, Urbanowicz Franciszek ze Złoczowa, Maksym. Stefan Koczur z Turki, Karol Kohut z Nowego Sącza, August Rawicz Kleczewski z Łańcuta, Józef Sosnowski z Przemyśla, Leopold Różański z Przeciszowa, Stanisław Malczewski z Kuhajowa.

Praktyczni ludzie noszą obecnie tylko patentowane
GIĘTKIE PODESZWY DREWNIANE „IDEAL"
Elastyczne, eleganckie, na obuwiu nie do odróżnienia od skórzanych, chód zupełnie cichy bez stukotu, trwałe i tanie, łatwo przytwierdzalne. Para 3 K. wzgl. 2·50 K. porto i opakowanie do 20 par 1·20 K. za poprzedniem nadesłaniem należytości. P. T. Kupcy i Odsprzedawcy otrzymują znaczny rabat. Generalne zastępstwo dla Galicyi i Królestwa Polskiego: Przemyśl, Wodna 12.

KSIĘGARNIA S. A. KRZYZANOWSKIEGO W KRAKOWIE
otrzymała na skład główny i poleca:
MIESIĘCZNIK
ODBUDOWA KRAJU
POD REDAKCYĄ LEONA WŁADYSŁAWA BIEGELEISENA

TREŚC ZESZYTU PIERWSZEGO: Str.

Prenumerata wraz z przesyłką wynosi: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K. Numer pojed. 2·50 K

JÓZEF MARKIEWICZ
SKLEP ŚWIEŻYCH KWIATÓW
Kraków, ul. Karmelicka 7.

Poleca codziennie świeże:
Róże, goździki oraz różne letnie kwiaty.— Kosze, Wiązanki, Bukiety ślubne, Jardyniery i Wieńce oraz wszelkie prace w zakres kwieciarstwa wchodzące wykonuje się gustownie i starannie. Ceny znane nizkie. 1309

Kupuję każdą ilość
ZIEMNIAKÓW WCZESNYCH
z terminem dostawy do 10-go sierpnia b. r.

Oferty z podaniem stacyi nadawczej nadsyłać proszę pod adresem: 1247

Leon Schinagel w Krakowie.

Ks. Dr. ANTONI SZLAGOWSKI:
NOWY TESTAMENT JEZUSA CHRYSTUSA
w przekładzie Ks. Jakóba Wujka T. J.

Najczyściejszy i najwierniejszy tekst polski.

Cena egzemplarza pięknie oprawnego w płótno 5 K. 60 hal., z przesyłką poleconą 6 K. 40 hal.

Książka ta, która rozeszła się już w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy, stanowi najdrożowszy pokarm duszy dla każdego wiernego syna Kościoła. Niezbędna w każdym domu katolickim.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny: H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Sp. księgarnia we Lwowie, Hotel Georgea. 1288

KONKURS.
Towarzystwo pryw. gimnazyum realnego
z prawem publiczności w Nisku,

ogłasza konkurs na posadę germanisty i romanisty, matematyka i nauczyciela przedmiotów handlowych. Przy gimnazyum istnieje dwuklasowa

szkoła kupiecka.

Płaca roczna 3.000 koron za 17—18 godzin językowych, 20—21 godzin realnych tygodniowo. Za godziny nadliczbowe osobna remuneracya. — Kandydaci posiadający język francuski mają pierwszeństwo. Stosunki aprowizacyjne bardzo dobre.

Podania najdalej do 31 lipca przyjmuje wiceprezes Towarzystwa

MICHAŁ FORNELSKI,
1337 c. k. Radca Sądu krajowego, Nisko.

Wiklinę koszykarską
kupuję.

Łaskawe zgłoszenia pod P. M. do Admin. „Głosu Narodu". 1352

Pracowity i sumienny oficyalista dworski,
piastujący dawniej w różnych majątkach posady ekonoma, ogrodnika, leśniczego, pasiecznika i t. p., fachowiec w wyrabianiu win owocowych, — obecnie ewakuowany z Hostowa, majątku fundacyi bar. Elwasowej, pow. Tłumacz, — wolny od wojska, poszukuje posady. Bliższa wiadomość: **Jan Byczek w Stryju, ul. Nowy Świat 48.** 1355

Pańska Willa z komfortem,
piękny ogród kwiatowy, owocowy i jarzynowy w Krakowie,
za 240.000 koron do sprzedania.
Gotówka potrzebna 140.000 koron.
Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu" pod M. E. 115. 1351

Osoba inteligentna
pracowita, oszczędna i energiczna, pochodząca z Poznańskiego, przyjmie posadę zaraz w dużym majątku jako samodzielna, znająca się doskonale na gospodarstwie wiejskiem, w razie potrzeby może się zająć gospodarstwem podwórzowem. Wiadomość pod:
Aniela Michalska, Wielkie Drogi. 1340

Buchalter-Korespondent
samodzielny bilansista, władający biegle językiem niemieckim z najlepszemi referencyami poszukiwany. Rutynowanej siły żeńskiej nie wyklucza się. — Zgłoszenia z odpisem świadectw, które nie będą zwrócone i podaniem żądanego wynagrodzenia nadsyłać należy do dnia 22-go lipca 1917 r. pod A. H. do Administracyi „Głosu Narodu". 1341

Poszukuje się
od 1-go września nauczycielki dla 3-ech uczennic: 3 klasa normalna 1-sza i 2-ga wydziałowa z językiem niemieckim i francuskim. — Zgłoszenia przyjmują Kowalscy w Grobli p. Sierosławice k. Bochni. 1336

W Radłowie koło Tarnowa jest obecnie wolne miejsce dla
LEKARZA
Bliższych informacyi udzieli apteka. 1340

Najnowszy wynalazek wojenny opatentowany i prawnie ochrowiony, stanowi
Ochraniacz podeszew z drutu stalowego.
Giętki i elastyczny, powoduje chód cichy, nie dziurawi droższej podeszwy ze skóry, przytwierdzony niewidocznie do trzewika, najlepszy i najtrwalszy obecnie ochraniacz podeszew. Wielka sposobność zaoszczędzenia pieniędzy. Jedna para wystarczy przy największem chodzeniu najmniej na 6 miesięcy. Przy zamówieniu wystarczy podać wielkość trzewika. — Cena za parę 5 K. a do Królestwa z wysyłką 6·50 K. Sprowadzić można za nadesłaniem powyższej gotówki lub za zaliczką. W razie niezadowolenia wraca się pieniądze. Ryzyko wykluczone.

Dla dalszej odsprzedaży rabat. W każdem większem mieście poszukuje się zastępcy.

Dom eksportowy
H. BRENNER, Kraków ul. Sebastyana 36|3. 1346

Absolwent filozofii
specyalista od matematyki i fizyki, poszukuje na lato lekcyi w obywatelskim polskim domu. 1303
Oferty pod: L. 9242 D przyjmuje „Głos Narodu".

Kurs wyrobu torb szkolnych
na Grzegórzkach.

Wpisy do 15 lipca codziennie zrana od 9—1 w Lidze Pomocy Przem. ul. Straszewskiego 28 i na ul. Grzegórzeckiej 24 od 11—12. 1299

Nauka bezpłatna. — Zasiłki możliwe.

Lokomobila
o sile 15 koni za cenę przedwojenną
zaraz do sprzedania.

Bliższych informacyi udziela:
Ks. Józef Foryś, dziekan w Haczowie. 1388

Nowy 4-tygodniowy kurs
hodowli przemysłowej drobiu
rozpoczynam 1-go sierpnia w Oleandrach Kraków, ul. 3. Maja. Opłata przy wpisie 50 koron. Nauka teoryi 2 godz. dziennie, praktyczne zajęcie najmniej 3 godziny dziennie. 1333

Poszukuję 3 do 5 morgów ziemi
z budynkami lub bez,

5 minut pieszej drogi od końcowych stacyi tramwaju w Krakowie. Zgłoszenia w Administracyi pod L. 100. 1334

---

10 buhajków 1 do 2 lat
rasy nizinnej
ma do sprzedania
Zarząd Dóbr XX. Sanguszków w Gumniskach p. Tarnów. 1818

Poszukuje się
do pomocy biurowej
w większym majątku ziemskim siły kobiecej, narodowości polskiej, obznajmionej z korespondencyą, rachunkowością, i piszącej na maszynie. Panie z korespondencyą niemiecką mają pierwszeństwo. Zgłoszenia własnoręcznie pisane z podaniem warunków do Administr. Głosu pod S. O. 1319

NIEMA BRAKU
:: WĘGLA ::
odkąd 1014

garść okruchów węgla kamiennego wystarcza na całodzienne gotowanie.

Możliwe tylko przy użyciu patentowanego Szybkowaru węglowego „Simplex".

Wyrób krajowy



APARAT KUCHENNY do węgla drzewnego, brykietów lub węgla kamiennego.

Do nabycia w sklepach żelaznych, oraz u firmy: Jan Kwiatkowski, Zwierzyniecka, w Związku ekonomicznym urzędników, Szewska itp.

Gen. Zastępstwo
Kraków, Radziwiłłowska 23, I
Tel. 1013.

TANIE RESZTKI!
15 m. barchanów i flanel . . za K 110·—
20 m. kretonów do prania . „ „ 120·—
20 m. prima kretonów, delenów zefirów itd. . . . . „ 110·—
20 m. różnych materyi do prania „ 90·—
3 m. materyi na męskie ubranie „ 72·—
4 m. popielatej ang. materyi na kostyum szer. 132 m. za K 100·—

z tkalni JOZ. BARTOSZ
Dobruska 24. Czechy.

Cennik kanafasu, z firu, płócien, barchanu, flaneli, aksamitu, damskich materyi wełnianych i do prania, jedwabiu, męskich materyi bezpłatnie. — Próbki jedynie po nadesłaniu 50 hal. — Resztki po zniżonych cenach, te się nie wzorkuje. 1211

„Jedność" Polskie Stowarzyszenie Słuchaczek Uniwers. Jagiell. w Krakowie
poszukuje od 1-go paźdź. 1917 r. mieszkań
złożonych z 4 — 8 pokoi z gazem, elektrycznością i łazienką; w pobliżu Uniwersytetu, pracowni i klinik uniwersyteckich. Zgłoszenia pod adresem: „Jedność", Coll. Novum II piętro Koło Polonistów. 1824

Garnitur mebli gabinet.
mahoniowych,

zielono pokrytych w stylu Biedermaiera w stanie bardzo dobrym składający się: z kanapy rozkładanej, 2 foteli, 2 krzeseł i okrągłego stolika, do sprzedania pl. Grobla 6. II p. — Oglądać można od 8—9 rano, 2—3 popołud. i 8—9 wieczór. 1810

DO WYNAJĘCIA
1 sala z balkonem opow. 163 m² 5·20 m. wysok. 2 sale o pow. 357 m² i 2 magazyny — oraz 5 pokoi, przedpokój, weranda, kuchnia na parterze o pow. 185 m² i ogródek; lokal nadaje się na szkołę przemysłową etc.
Zgłoszenia przyjmie I. SIKORSKI ul. św. Tomasza 32. 1329

Lokal przy ul. Floryańskiej
L. 15, I. piętro,
składający się z 8 względnie 10 pokoi z kuchnią i nyżą, nadający się na biuro,
do wynajęcia od 1. października.
Wiadomość tamże. 1304

P. T.
Polecam wina tokajskie z winnic magnackich pod nowo zaprowadzoną marką swoją:
„PERŁA-TOKAJU Medyc." ⁂
(oznaczona 3-ma gwiazdkami)
1/1 flaszka . . kor. 7·60
1/2 „ . . „ 4·00
„PERŁA TOKAJU" słodkawe
1/1 flaszka . . kor. 6·60
1/2 „ . . „ 3·40

Wina te są naturalne, słodkawe) esencyonalne, wzmacniające dla niedokrewnych) i czysto-mszalne. 1018

Ceny te są netto bez opustu. Zamówienia uskutecznia się możliwie odwrotnie za pobraniem.

T. CIESLINSKI, Przemyśl.
Zaprzysiężony dostawca win mszalnych.

Poszukuje się taczek.
Wytwórcy taczek w mniejszych lub większych ilościach, zechcą zgłosić się natychmiast listownie do

Ligi Pomocy Przemysłowej
Kraków, Straszewskiego 28,
podając wzory i ceny. 1362
Nadesłanie wzorów odrazu pożądane.

1364 Poszukuję
administratora dóbr.
Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.
Władysław książę Sapieha, Krasiczyn.

POLSKIEMU KUPIECTWU GALANTERYJNEMU
oferuje na sezon jesienny:
ZABAWKI
drewniane, wełniane, ołowiane i t. d.
najlepiej w sortymentach próbnych po 100 K. za zaliczką pocztową. 1363
Liga Pomocy Przemysłowej
Kraków, ul. Straszewskiego 22.
Za późniejszą dostawę tuż przed sezonem zimowym nie ręczymy, z powodu trudności w wytwórstwie.

Pożyczki hipotecznej
na pierwszem miejscu po banku
w kwocie 30.000 K.
poszukuje się.
Pisemne zgłoszenia do „Głosu Nar." pod T. W. 1350

---

50 - 120 morgów
gruntu, ewent. bez budynków kupię w promieniu 3 mil od Krakowa. Zgłoszenia pod H. M. 100 do Admin. „Głosu Narodu". 1365

Poszukuje się na wieś
ucznia z wyższego gimn.
do dwóch uczni z III. kl. gimn. Warunki skromne. Zgłoszenia w Administr. „Głosu Nar." pod S. C. 1844

Kupuję i sprzedaję
złoto, srebro, brylanty płacąc najwyższą cenę.
Zakład zegarmistrzowski i jubilerski 125
Józef Cvankiewicz
Kraków, ul. Sławkowska 24
dom XX. Emerytów.

Obiady z 3 dań,
po K. 2·40,
wydaje w domu i na miasto
Gołębia 16, I. p. 1345

Potrzebnym jest 1353
Fotel-wózek dla chorych
do jeżdżenia po ulicy w bardzo dobrym stanie, wyściełany, wygodny, z gumami i t. d. Zgłoszenia pod „Fotel-wózek" do Administr. „Głosu Nar."

Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek Kraków, Karmelicka 32 ma posady dla
nauczycielek prywatnych
bon 1321
i wychowawczyń.
Złoszenia od g. 11 do 1.

POBOROWYM i URLOPOWANYM
wyrabiamy szybko
prawo służby jedn. ochot.
Specyaliści ułatwiają też wszelkie egzamina, zwłaszcza maturyczne. — Informacye i zgłoszenia od 2—4 popołudniu.
Kursa uzupełniające Kraków, Czarnowiejska 22, II. piętro. 1100

Nauczycielka
języka francuskiego udziela lekcyj teoryi i konwersacyi, przygotowuje do egzaminów. Wiadomość: Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek Kraków, Karmelicka 32 od g. 11 do 1. 1322

NA HIPOTEKĘ
w Krakowie do ulokowania K. 80·000,— na 6½% i 6% w całości lub częściowo. Wiadom. w kanc. adwok. Dr. Mussila, Karmelicka 15. 1313

APROBOWANY Podręcznik polskiej korespondencyi handlowej. Wyborny samouczek. Komplet. brosz. K 4·50, opraw. K 5.50. Wiadomości o weksłu, z licznymi wzorami K. 1·— Do nabycia w księgarniach i u wydawcy S Karitana, konc. Szkoła handlowa w Przemyślu. Prospekta i czeki darmo. 1269

OKAZYA!
Lichtarze kościelne
massiv mosiężne, z nitonowicie 6 sztuk a 48 cent. wysokie (waga 1 lichtarza ko 3.200) K 360; 6 sztuk a 66 cent. wysokie (waga 1 licht. ko 5.400) K 560 i 6 sztuk a 74½ cent. wysokie (waga każdego lichtarza ko 6½) K 760, do nabycia w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie. 1275

Kupię dworek
z ogrodem i gruntem,
w odległości jednej stacyi od Krakowa. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia do Adm. Głosu Nr." pod „Dworek". 1305

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.